

Protokół Nr 5/15
z posiedzenia Komisji Edukacji i Kultury Rady Powiatu Jarocińskiego
odbytego w dniu 28 stycznia 2015 r. w godz. od 14:10 do 16:30
w czytelnicy Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie

W posiedzeniu Komisji udział wzięli jej członkowie zgodnie z listą obecności – *stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu*. Nieobecny radny Leszek Mazurek. Spóźnił się Pan radny Sławomir Wąsiewski oraz Pan radny Przemysław Franczak. Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli zaproszeni goście wg listy obecności – *stanowiącej załącznik nr 2 do protokołu*.

Posiedzenie otworzył i prowadził **Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. Mariusz Stolecki**, który na wstępie powitał wszystkich członków Komisji i zaproszonych gości. Stwierdził, że Komisja może podejmować prawomocne decyzje, gdyż zachowuje quorum. Następnie przedstawił proponowany porządek posiedzenia, który przedstawiał się następująco:

Tematyka posiedzenia:

1. Informacja o działalności Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie.
2. Zatwierdzenie sprawozdania z działalności Komisji za 2014 roku.
3. Sprawy bieżące.

Na obrady przybył radny Przemysław Franczak.

Ad. 1.

P. T. Kosiński, Dyrektor ZSO w Jarocinie – przedstawił informację o działalności Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie w formie prezentacji multimedialnej.

Informacja stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Slajdy stanowią załącznik nr 4 do protokołu.

Na obrady przybył radny Sławomir Wąsiewski.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. M. Stolecki – chciałem podziękować Panu Tomkowi za przedstawienie działalności. Czy ma ktoś jakieś pytanie?

Radna B. Włodarczyk – czy mogę? Nie jestem członkiem Komisji, ale jest mi dzisiaj bardzo miło tutaj być. Ucieszyła mnie wiadomość, informacja taka, że szkoła znowu znalazła w kajecie perspektyw. Chciałam pochwalić się, przypomnieć, bo niektóre osoby pamiętają, że nasza szkoła istniała już w rankingu perspektyw, to było 138 miejsce. Warunek był jeden, żeby brać udział w olimpiadach i to, co Dyrektor powiedział, zwłaszcza na szczeblu centralnym, były takie lata, że olimpijczyków było dużo i byłam z tego dumna, oni przynosili glorię szkole, ale nie tylko, bo również zaskarbiali dla siebie miejsca na przykład na olimpiadzie na szczeblu centralnym to miał indeks w ręce. Wtedy ten uczeń miał do kilku uczelni, nie tylko tam, gdzie miał ochotę iść. Nie będę wskazywała, bo tych olimpijczyków było dużo. Potem przyszła reforma szkoła i Liceum stało się 3-letnie, uważam, że to jest wielka krzywda dla młodzieży, bo gimnazjum i szkoła podstawowa jest długo, natomiast szkoła ponadgimnazjalna to pierwszy rok to jest poznanie uczniów, a trzeci rok właściwie dwa i pół, bo w trzecim roku piszą testy różne, w kwietniu kończą naukę. Praca z uczniem zdolnym, poszukującym swojego miejsca i chcącym wziąć udział w olimpiadzie to jest to jednak praca bardzo, nie tylko w szkole, ale godziny także poza szkołą, bo miałam ucznia, który zajął 8 miejsce w olimpiadzie języka francuskiego na szczeblu krajowym

to wiem, co to znaczy. Następną sprawą, o która chciałam zapytać Pana Dyrektora. Szkoła zawsze cieszyła się, mimo, że język polski zawsze tutaj grał główną rolę, dzięki nauczycielom szczerze mówiąc. Mieliśmy podpisaną umowę z Wydziałem Chemicznym Uniwersytetu pan prof. Koroniak Jest naszym absolwentem, czy to jest koniec?

P. T. Kosiński, Dyrektor ZSO w Jarocinie – jeszcze trwa.

Radna B. Włodarczyk – to mnie to cieszy. Były takie lata, gdzie Pan profesor dziekan Koroniak przyjeżdżał do nas na maturę i jeżeli uczniowie otrzymywali ocenę 4+ i wyżej to mieli już indeks uczelni, mieli już chemię. Mieliśmy uczniów, którzy byli na chemii, a jednocześnie starali się na medycynę. Cieszy mnie, że jest klasa lingwistyczna z nakładem nacisku na języki obce. Przy szkole od ponad 20 lat istnieje tzw. stowarzyszenie absolwentów i uczniów naszej szkoły i w ramach 95-lecia w ubiegłym roku postanowiliśmy, że będziemy zapraszać naszych byłych absolwentów, którzy sprawują funkcje profesorskie na uczelniach. Wysłałam z projektem też takim, żeby poprosić młodszych, którzy mają swój dorobek. Ostatnio było takie spotkanie, Pan Dyrektor może poświadczyć m.in. dwóch starszych byłych absolwentów, Łumińskiego to był syn wojskowego z naszej jednostki, który jest pierwszym sekretarzem ambasady w Oslo. To spotkanie, tak jak przeważnie młodzież się nudzi, druga godzina to już patrzą, żeby odjeżdżać do domu. Natomiast to spotkanie trwało do trzeciej godziny, mieli bardzo dużo pytań, opowiadał o swoim pobycie w Syrii, w Iraku. Jest pracownikiem ambasady. Drugi Pan Bajaczyk Jarek, który swoją karierę poprzez Berlin, poprzez Szwajcarię w tej chwili jest pracownikiem Domu polskiego w Budapeszcie, opowiadał o swojej karierze zawodowej. Zarówno jeden i drugi kładli nacisk na znajomość języka obcego. Było spotkanie także z obecną Wiceprezydent Poznania z Panią Agnieszką Pachciarz, która opowiadała o swojej roli pracując w szpitalu Słupcy, w Pleszewie, potem jako pracownik Ministerstwa Zdrowia, NFZ. Nawiązując do Pani Agnieszki, która jako uczennica była bardzo cichuteńka, myszka tak. Stała się osobą teraz eksponowaną. Cieszy mnie to, że oprócz języka polskiego szkoła kładzie nacisk także na języki obce.

Radny P. Franczak – chciałbym zadać pytanie do prezentacji, ponieważ bardzo duże obciążenie to było ogrzewanie, rozumiem, że nowo wynegocjowane warunki umowy od lipca to, jakiego poziomu oszczędności możemy oczekiwać?

P. T. Kosiński, Dyrektor ZSO w Jarocinie – 40-45%, mówimy o opłacie stałej.

Radna B. Włodarczyk – jeżeli państwo pozwolą, bo jakby nie było najdłużej pracowałam w tej szkole i wiele spraw znam od podszewki. Krawiec kraje jak mu materii staje. W tamtych czasach, kiedy budowaliśmy salę gimnastyczną, to proszę sobie wyobrazić, że nie było kaloryferów, nie było zaworów to się wszystko robiło coś za coś i pamiętam, że gdyby nie obrotność panów dyrektorów Rajczewskiego i Kowalewskiego i innych to by ani nie było tych grubych rur tłoczących ciepło na salę gimnastyczną. O zaworach nie było mówię, żeby założyć na tych przewodach doprowadzających ciepło. Ja już raz tą opłatę, jeszcze za moich czasów, dyskutowałam i dostałam upust, ale to trzeba by stale, co jakiś czas. Teraz są inne możliwości. Wiadomo taki zwór dzieciaki w klasie jak siedzą i się nudzą to kombinują, to musiałyby być tak zabezpieczone, żeby nie pod ręką dla młodzieży. To, że dyrektor stara się to jest bardzo dobre wyjście, bo szkoła jest naprawdę bardzo ciepła.

Radny T. Grobelny – wejdę w słowo Pani Dyrektor, i dodam odnośnie ogrzewania to jak w 68 tutaj nastaliśmy to myśmy bardziej grzali te grzejniki niż one nas. Dzięki temu, że Dyrektor pilnuje, pewnie zima wytworzy oszczędności to Pan sobie jeszcze jakąś klasę wymaluje. Niech Pan mi proszę wyjaśni, bo to, gimnazjum, które jest w tym pawilonie to czy ci uczniowie mają jakieś

preferencje, jeżeli chodzi o przyjęcie do liceum? Czy automatycznie przechodzą do liceum czy to różnie bywa, że odchodzą gdzieś indziej?

P. T. Kosiński, Dyrektor ZSO w Jarocinie – nie ma nic wiążącego, kryteria, regulamin przyjęć obowiązują wszystkich uczniów. W zdecydowanej większości prawie 100% uczniów przechodzi do nas. W tym roku szkolnym mamy z gimnazjum 34 uczniów a z kolejnego gimnazjum jest „5” jarocińska – 10 uczniów. Część nauczycieli pracuje także w gimnazjum.

Radna B. Włodarczyk – jeżeli chodzi o niepubliczne gimnazjum to uważam, że bardzo dobrze się stało, wspomniałam parę minut temu, że 3-letni cykl nauczania w liceum to jest wg mnie za mało. Dzieciaki nie zdążą się zaaklimatyzować. Celem naszego stowarzyszenia było, żeby przedłużyć cykl nauczania i moim zdaniem to zdaje egzamin, bo Ci uczniowie mają w zasięgu tych samych nauczycieli, którzy dalej w liceum ich uczą. To już jest 6 lat. Te szkoły wrocławskie, czy warszawskie licea w podobny sposób pracują, że ten cykl nauczania jest dłuższy.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – istotne jest to, że już w I klasie szkoły ponadgimnazjalnej przez pierwszy okres nie trzeba badać, co ten uczeń umie, bo tutaj jest realizacja i ciągłość podstawy programowej. Ci sami nauczyciele. Pół roku w tym cyklu 6 letnim jesteśmy w stanie zaoszczędzić a przekłada się to na edukację na ucznia. Tak jak pani Dyrektor mówi, ten okres trzy letni jest okresem krótkim, to jest wprowadzenie ucznia w wiek dorosły. Te trzy lata, które tutaj są w szkole ponadgimnazjalnej.

Radna B. Włodarczyk – podzielę się jeszcze jednym spostrzeżeniem, że jak było założone gimnazjum to byłam na dwóch hospitaacjach zaproszona przez moich kolegów a matematyce i na języku polskim. Głównie chodziło mi o to, bo to był okres, kiedy szkoły podstawowe i gimnazja były wyposażane w pracownie komputerowe. Chodziło mi o to w jaki sposób będą na lekcjach Ci uczniowie wykorzystywać te komputery. Byłam u Pani Masłowskiej i u Pani Urbańskiej. Powiem szczerze, że Młodzież była wtedy bardzo zaangażowana. Po lekcjach miałam swoje spostrzeżenia i uwagi. Głównie mnie interesowało, jak ta młodzież będzie się czuła młodsza od swoich kolegów o trzy lata. Czy są akceptowani, czy nie czują się dyskryminowani, bo to nigdy nic nie wiadomo. Odpowiedzieli, że się bardzo dobrze czują, że licealiści ich przyjęli bardzo serdecznie, atmosfera była dobra.

P. T. Kosiński, Dyrektor ZSO w Jarocinie – 6 lat temu w tej szkole było 32 oddziałów, w tej chwili jest 17. Trochę tych pomieszczeń jest pustych. Obecność Niepublicznego Gimnazjum wypełniają te pomieszczenia, a po drugie to za to płacą. Są bardzo mile widziani.

P. B. Walczak, Starosta – czy ja mógłbym wystąpić z formalnym wnioskiem do Pana Przewodniczącego? Bardzo mi zależy, żeby zobaczyć szkołę, a muszę być za 40 minut w Starostwie, bo mam bardzo ważne spotkanie. Czy moglibyśmy w tym punkcie zobaczyć szkołę?

Radny S. Wasiewski – mam tylko jedno pytanie.

Radny Z. Kuzdzał – też mam jedno pytanie.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. M. Stolecki – dobrze to jeszcze dwa pytania i tak zrobimy.

Radny S. Wasiewski – ja mam pytanie z punktu widzenia globalnie oświaty w powiecie jarocińskim, bowiem z prezentacji wynika, że w ostatnich dwóch rocznikach było po 5 oddziałów,

trzecie klasy mają 7 oddziałów. Pan Dyrektor pokazał nam, że planuje 6 oddziałów w nowym naborze. Czy to wynika z demografii, że demografia się poprawia? Czy inaczej? Czy nie odbije się kosztem pozostałych szkół? Czy dogadaliście w jakiś sposób? Czy każdy będzie optymistycznie prezentował taki nabór, gdzie realnie on nie będzie zrealizowany, albo może dojść do sytuacji, że jedna szkoła drugiej szkole będzie podbierała uczniów. To też niezbyt korzystne byłoby rozwiązanie. W związku z tym trzeba by globalnie usiąść przedyskutować i podzielić się zakresami, kierunkami, w jakim się specjalizują, żeby nie robić wewnętrznej konkurencji. Rozumiem, że tutaj jest wiele sal lekcyjnych o ile pamiętam 27, więc współczynnik zmianowości jest bardzo wysoki, tu może być tak jak Pani Dyrektor wspominała w granicach tylu ile są sal lekcyjnych. Koszt kształcenia jednego ucznia byłby zdecydowanie niższy i konkurencyjny, ale nie może się też odbić kosztem pozostałych naszych placówek.

P. T. Kosiński, Dyrektor ZSO w Jarocinie – dziękuję za to pytanie. To są plany, a rzeczywistość pokaże czy realne. Staramy się robić tyle działań promocyjnych także poza powiatem, żeby pozyskać uczniów nie tylko do tej szkoły. Wspólnie działamy pod kierunkiem Pana Drzazgi, wypracowujemy taką strategię i idziemy w jednym kierunku. Zobaczymy, jakie są możliwości ludzkie i dzielić się tymi uczniami, żeby każda placówka mogła funkcjonować w sposób optymalny. Panu Drzazdze też przekazywałem, robiliśmy taką kalkulację, jaka by była ilość godzin jakbyśmy mieli tylko 5 klas a wypuszczamy 7 to jest ponad 110 godzin mniej, czyli to jest kilka etatów.

Radny S. Wasiewski – jeśli byście utrzymali ten trend, to rzeczywiście byłoby 2 oddziały mniej, bo z trzecich klas odchodziłoby 15. Na jednej oddział przypada 1,4 nauczyciela, to rzeczywiście 3 etaty mogłyby być mniej to jest czysta matematyka, bo później o trzeba do przedmiotów dostosować. Mówię o etacie kalkulacyjnym, to nie znaczy, że człowiek byłby zwolniony, mógłby mieć zmniejszoną ilość godzin do realizacji. Jeżeli patrzymy globalnie to dobrze, że każdy z dyrektorów musi dbać o swoją kadrę, o swoją szkołę. Jeśli tu byłoby przyjęcie 1-2 oddziały więcej odbije się na innej szkole. Z punktu widzenia powiatu i tak ten problem pozostanie. Nie z tej szkoły zwolnimy to z innej szkoły będzie trzeba, może nie zwolnić, ale ograniczyć liczbę godzin. Najlepszym rozwiązaniem byłoby to, żeby pozyskać jak największą liczbę uczniów z innych powiatów. Z Wrześni, ze Środy Wielkopolskiej.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – mam propozycję, abyśmy poszli teraz zwiedzić szkołę, bo to się szybko nie skończy.

Po przerwie

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. M. Stolecki – wznawiam posiedzenie Komisji. Proszę pan Członek Zarządu Drzazga.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – chciałbym odpowiedzieć na kilka pytań, które zadał Pan Sławek. Proszę Państwa na spotkaniach z dyrektorami, powtarzam zawsze zasadę, że szkoła pracuje także sekretariatem i nie może być sytuacji takiej, że jeżeli uczeń nie zostaje przyjęty w danej szkole jest odsyłany jak to się mówi z kwitkiem i wychodzi ze szkoły. W tym momencie Dyrektor, albo Wicedyrektor musi pracować jako doradca i skoro mówi, że w mojej szkole nie ma miejsca to wskazuje inną szkołę, do której uczeń będzie mógł się dostać. Wracając do ZSO to nie jest tak, że dyrektor mówi, że zrobi sobie 6 oddziałów, tu jest pewnego rodzaju kryterium, do Liceum nie przyjmujemy uczniów, którzy mają poniżej 100 pkt. taką zasadę przyjęliśmy i tą zasadę trzeba trzymać. Dlatego, że przypominam sobie że jak szliśmy do jakichkolwiek szkół był egzamin początkowy, który stanowił kryterium, barierę, że albo dostanę się tu albo nie. Dlatego tu jest

narzucone 100 pkt, ponieważ chcę odbudować renomę tej szkoły, która może być odbudowana między innymi wynikami, które uzyskują uczniowie. Nie może być tak, że bierzemy wszystkich uczniów. Były lata, kiedy byli brani uczniowie poniżej 70 pkt. Nie chodzi mi o to, aby zapełnić oddziały, ale o to, aby ta szkoła była dla uczniów, którzy chcą się uczyć. Bo jeżeli jest to Zespół Szkół Ogólnokształcących to ta szkoła ma umożliwić start na wyższe uczelnie, bo takie jest zadanie tej szkoły, a nie na zasadzie, że kończy tą szkołę i nie ma gdzie iść. Ta szkoła dostała dodatkowo 3 godziny, które są wpisane w arkusz organizacyjny w klasie trzeciej, to jest ten bonus dla uczniów, którzy chcą się uczyć. 1 h na matematykę, 1 h na język polski i 1 h Dyrektor uznaje z jakiego przedmiotu, w jakim oddziale. To nie jest na zasadzie takiej, że staramy się przyblokować przyjęcia uczniów, bo nie o to chodzi. Staramy się zmotywować uczniów. Jak rozmawiałem dzisiaj w dwóch gimnazjach to Dyrektorzy sami potwierdzają, że 45% uczniów starają się uczyć, bo wiedzą, gdzie chcą dalej iść, ale pozostała reszta wychodzi z założenia że bez względu na to jak zdadzą egzamin gimnazjalny to i tak się dostaną, bo i tak ich weźmiemy. Nie ukrywam, że zależy mi na zbudowaniu renomy tej szkoły. Tu wszyscy dyrektorzy, jeśli chodzi o nabór, to wszyscy Dyrektorzy podejmują działania jak i ze strony urzędu. Organizujemy konkurs filmowy, na który zapraszamy uczniów z gimnazjów, przywozimy ich autobusami. Staramy się rozwiązać szereg problemów. Myślimy o wprowadzeniu lekcji politechnicznych w poszczególnych szkołach, zapraszamy uczniów z gimnazjów. Nie muszą to być zawsze klasy 3, mogą to być 2, bo wiadomo, że jeżeli chodzi o egzaminy gimnazjalne to w tej chwili gimnazja skupione są na przygotowaniu tych klas trzecich do egzaminu. Uważam, że te działania idą w dobrym kierunku, ale to nie znaczy, że możemy spocząć na laurach i nic nie robić, musimy iść dalej. Staramy się, żeby ościenne powiaty objeżdżić zaangażować się, pokazać, chociażby ten konkurs filmowy. Zapraszamy uczniów gimnazjów, przywozimy ich autobusami. Oprócz tego jest seans filmowy jako bonus i zamiast targów edukacyjnych, w holu kina się organizowane targi edukacyjne, żeby powiązać w jedną całość. Od przyszłego roku myślimy, żeby zorganizować konkurs dwuetapowy, szkoła otrzyma ucznia i w gimnazjum i w szkole ponadgimnazjalnej, że te dwa konkursy powiązać, żeby te kontakty były jak najbliższe, żeby zachodziły więzy przyjaźni między młodzieżą. Ta dobra opinia o naszych szkołach, żeby żyła i konkurowała z innymi szkołami.

Radny Z. Kuzdzał – ja mam pytanie, czy powiatowa impreza już jest ustalona i wiadomo kiedy będzie w kinie?

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – 5-6 marca.

Radny Z. Kuzdzał – mam pytanie do Dyrektorów szkół pozostałych, jak wygląda u was promocja, czy przygotowujecie się do tej imprezy? Czy robicie jakieś filmy? Kiedy będą dni otwarte w szkołach? W telegraficznym skrócie poproszę jak ogólne przygotowania?

P. W. Bierła, Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 – wszyscy mamy dni otwarte 6 – 7 marca, jest to piątek, sobota. Skupiamy się na wyjazdach do gimnazjów, zapraszamy też gimnazja do siebie na lekcje politechniczne. Jeżeli klasy chcą powiązać jakąś lekcję to mają taką możliwość.

P. S. Adamiak, Dyrektor Zespołu Szkół Przyrodniczo – Biznesowych w Tarcach – myślę, że u nas jest podobnie, dni otwarte organizujemy 20-21 marca, piątek i sobota, piątek główny dzień, w sobotę pracujemy bo mamy szkołę dla dorosłych to wtedy tylko aula. Wyjazdy do gimnazjów to wszyscy jesteśmy w trakcie, są w tej chwili do rodziców i do młodzieży spotkania, na których rozdajemy materiały i informujemy o doksztaleniach. Filmy wszyscy musieli nakręcić, był konkurs dla szkół ponadgimnazjalnych, więc wszyscy dostarczyli film promocyjny i konkursowy. Na pewno będzie, co pokazać w kinie. Do kina z materiałami promocyjnymi przyjedzie delegacja.

Dokształcenie politechniczne zaczynamy od targów, przy okazji dziękuję za przydzielenie tych środków na dowóz, bo w przypadku takiej szkoły jak nasza, która mieści się na wsi. Ten dowóz jest bardzo istotnym elementem, który albo nam ogranicza albo pomaga zrobić nabór. Przy okazji do Pana Wąsiewskiego prośba, może się uda. Mamy poprawę naboru ze strony Woli Książęcej i z tamtych miejscowości, bo udało się uruchomić autobus. Myślę, że cały powiat jarociński traci, z tego powodu, że dojazd z Kotlina do Pleszewa jest dobry, bardzo dobry, a do naszych szkół jest gorzej. Uważam, że na to też warto zwrócić uwagę, bo Dyrektorzy szkół nie są w stanie pokonać pewnej bariery. Jakby było wsparcie radnych powiatowych i radnych z poszczególnych gmin ta poprawa komunikacji między tymi gminami gdzie zamieszkują gimnazjaliści a szkołami na terenie powiatu jarocińskiego bardzo poprawia nabór. W tej chwili zauważamy poprawę, rzeczywiście ze względu na tą komunikację. Inne działania też inne szkoły roba, konkursy dla gimnazjalistów, uczestnictwo w imprezach, gdzie można szkołę zauważyć. Sądzę, że z naszej szkoły robimy to, co możemy. Jeżeli chodzi o wyjazdy do gimnazjów to jeździmy dalej, Białobłoty, Gizałki, Krzykosy, Sulęcinek, Chocicza, Rejony poza naszym powiatem, tam gdzie nas wpuszczają. Trudno jest w Nowym Mieście, może ktoś ma jakieś wejścia, żeby się udało tam wejść. Chcą po gimnazjum zatrzymać tych absolwentów i tam jest utworzona szkoła także ponadgimnazjalna. To wynika z tego, że chcą zatrzymać uczniów dyrekcja dba o to, żeby nie widzieli innych ofert.

Radny S. Wąsiewski – Pan Dyrektor Adamiak wspomniał o uruchomieniu linii dostosowującej dojazd z Woli Książęcej i okolic. Traktujemy, że to padło pytanie ja to potwierdzam, mamy Przewodniczącego Rady Gminy Kotlin, sesja jest w piątek. Proszę przedstawić, że to jest wniosek i rozważyć.

P. S. Adamiak, Dyrektor Zespołu Szkół Przyrodniczo – Biznesowych w Tarcach – udało się załatwić z wójtem Paterczykiem w zeszłym roku, autobus jeździ, tylko nie dojeżdża do Kotlina.

P. T. Kosiński, Dyrektor ZSO w Jarocinie – rozmawiałem, wiemy, jak dzieci z Kotlina kierunek Jarociński, przez przede wszystkim brak komunikacji, był kierunek odwrotny Pleszew i Ostrów. U nas jest tylko 6 uczniów w Kotlinie.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – Panie Przewodniczący liczę, że w tym przypadku tak jak w zeszłym roku nie udało nam się zorganizować ściągnięcia uczniów na konkurs filmowy. To w tym roku z Woli Książęcej i z Kotlina się to uda nam załatwić.

P. T. Kosiński, Dyrektor ZSO w Jarocinie – na plecach ich przyniosę.

P. M. Sobczak, Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 – jeżeli chodzi o moją szkołę to podobnie jak koledzy odwiedzamy gimnazja, nie tylko na spotkaniach z rodzicami, ale chodzimy także na lekcje wychowawcze do klas trzecich. Oczywiście też rejony spoza powiatu. Jeżeli chodzi o filmy u mnie w szkole tak postanowiłem, że skoro mamy kierunek informatyczny, mamy kierunek procesów graficznych to do tych klas z tych roczników obowiązkowo brali udział w tym konkursie. Mamy około 10 filmów, więc będzie, z czego wybierać. Zgodnie z sugestią wydziału wybierzemy 3 filmy najlepsze. Jeżeli chodzi o inne działania to taka nowość, już teraz z piątku na sobotę organizujemy noc naukowców. Mam potwierdzenie na piśmie od rodziców 45 uczniów, ponieważ wszelkie standardy, jeżeli chodzi o opiekę nad uczniami musimy zachować. 45 z gimnazjów nr 1 przychodzi do nas w piątek na godz. 17.00. Zorganizowane to jest w ten sposób, że są podzieleni na mniejsze grupki 10 osobowe. Przechodzą po wszystkich pracowniach tematycznych tak jak mamy kształcenie w technikach. Wykonują pewne zadania, czy to w pracowni stolarskiej, czy to w pracowni ekonomicznej trzeba jakieś ciekawe zadania wyliczyć. W pracowni geodezyjnej mają pokaz urządzenia, które mierzy laserowo. Mamy pracownię

gastronomiczną, gdzie młodzież będzie przygotowywała sobie na kolację pizzę. To będzie trwało około 4 godzin, bo do godz. 21.00. Następnie część młodzieży około 30 osób zostaje na noclegu, od godz. 21 organizowane są zajęcia sportowe na sali gimnastycznej, też z taką zabawą a la biegi na orientację po szkole. Będą musieli pewne zadania wykonać, znaleźć pewne elementy w tej placówce, około godz. 1 rozgrywki sportowe zakończą się. Młodzież będzie podzielona na sale lekcyjne, gdzie będzie mogła obejrzeć projekcję filmów m.in. tych, które nasi uczniowie przygotowali, a więc przy okazji promocja szkoły, ale także jakąś komedię. Wszystko kończy się w sobotę około 8-9 rano, gdzie młodzież w pracowniach gastronomicznych mamy przygotowane będzie przygotowywała sobie śniadanie w formie kanapek. Jeżeli by się to udało to 13-14 marca mamy drzwi otwarte i też tutaj będzie propozycja dla młodzieży spoza powiatu jarocińskiego, jeżdżąc po szkołach w miejscowościach ościennych będziemy proponowali, jeżeli sprawdzi się teraz będziemy proponowali podobną ofertę dla tej młodzieży, żeby mogli przyjechać w piątek na drzwi otwarte i pozostać na tego typu samych działaniach łącznie z noclegiem do soboty. Myślę, że jest to atrakcyjna rzecz dla młodzieży gimnazjalnej, która pod koniec edukacji taką formę spędzenia czasu i taką rolę integracyjną będzie spełniała. Jest to ciekawe, zobaczymy, jak to się uda.

Radny J. Szczerbań – powiem tak jak ja widzę. Było mi dane przez półtora kadencji być członkiem zarządu. Wiemy wszyscy, że nowe kierunki kształcenia to jest w gestii Zarządu. My jako radni możemy zwrócić się z prośbą do Zarządu. Pamiętam wtedy ustaliliśmy jedną zasadę jeden kierunek, jaki jest w szkole druga szkoła nie podbiera. To udało się zrobić. Proszę zobaczyć, że na przykład „Jedynka” ma budowlane to inna szkoła tego nie robi. Oczywiście to jest autonomia. Druga rzecz myliłem się i to przyznaję się do błędu w tamtej kadencji, że dopuściłem do siebie ...szóste klasy. Co jest problem? Pan Dyrektor nie mówi, że z pewnej punktacji schodzi, nie, On mówi, że takie kryteria punktów są, tylko jest kwestia, jeżeli ja już mam na tą lingwistyczną klasę, to, żeby nie powiedzieć, że nie ma. Tutaj nikt nie mówi, że my z poziomu schodzimy. Czym to argumentuję zmianę poglądu, ponieważ widziałem co się stało pierwszego roku. Jeżeli z bekiem mi młodzież odchodzi stąd z czerwonym paskiem. Po roku działania, ja jestem w terenie na co dzień i co słyszę i tak się nie dostanę, bo z czerwonym paskiem powywalali. To trzeba coś wyważyć. Trzecia rzecz argumentacja pana Dyrektora, jaka jest? Tak samo otoczenia zauważyłem. To nie widzicie, że ratujemy sztucznie etaty, tylko jest potrzeba. Z rodzicami spotykamy się, z potrzeby, że widzimy tą lukę klasę lingwistyczną. To nie jest rozwiązanie problemu, że my sztucznie otworzymy elitę liceum. Tworzymy wtedy, to mówię bez dwóch zdań, nie ma nigdzie liceum wtedy, w żadnej szkole, zamykamy i jest tylko jedno liceum. Proszę bardzo, dwoma rękami głosuje za 5 klasami, konkurujemy, ale my tu zamykamy, ale za chwileczkę będzie gdzie indziej jakaś klasa. To nie jest rozwiązanie, to żaden poziom nie jest. Tu jest jeszcze raz mówię, punktacja ta sama, kryteria zostawiamy, tylko jest kwestia, jeżeli poprzez działania promocyjne uda nam się tą klasę lingwistyczną stworzyć, żeby na pionie administracyjnym uciąć. Ja też jako radny nie chcę wchodzić między dyrektorów, bo oni sobie rozmawiają, z tego co wiem dogadają się. Tylko w tej kwestii musi być jakaś konkurencja. Działalem wiele lat, mogłem wchodzić do Pana Wicedyrektora Kunza, to była zawsze rozmowa otwarta. Na naszych oczach rodził się projekt gimnazjum niepublicznego, ja byłem zaproszony przez Społeczne Liceum, żałuję, że tam w ogóle poszedłem. Patrzyli na mnie coście, wy zrobili. Jesteście lepsi, proszę bardzo. Jak się okazuje i oni mają nabór i my mamy nabór. Wtedy jakbyśmy się wycofali, ja też tu pracuję, pracuję w innych mam przyjemność każda szkoła jest świetna, ale tutaj chodzi o potrzeby. Boję się, że przyjdzie ...nabiera się i lufcikiem gdzie indziej pójdzie i co wtedy?

Radna B. Włodarczyk – chciałam odnieść się do dwóch kwestii. Pamiętam, kiedy pracowałam w tej szkole był taki okres, że miałam za mało godzin dla koleżanki, która uczyła geografii, a było dwóch nauczycieli geografii, był Pan Madej i była Pani Maria Kubiak i wtedy bez żadnego

problemu Pani Kubiak miała godziny dodatkowe w Zespole Szkół nr 1. Cieszyła się tam estymą, dobrze jej się tam pracowało. Podobnie było z językiem niemieckim, kiedy Pan Nowicki w pewnym czasie pracował u mnie, bo akurat była taka sytuacja, że akurat tam nie miał godzin, a u mnie godziny były. Zwracam się do Zarządu, że jeżeli będzie sytuacja od nowego roku taka po przejrzeniu, zatwierdzeniu projektów organizacyjnych to Pan kolega siedzący obok mnie będzie wiedział gdzie w szkole są braki, a gdzie nadwyżka, żeby ten bochen chleba dzielić. Chyba się nie mylę Panie Dyrektorze, że będzie Pan miał kłopoty z polonistkami. A to są polonistki, które naprawdę są warte tego, żeby o nie zabiegać, bo to są dobre dziewczyny, każda z nich miała olimpijczyków, więc myślę, że w swojej pracy się nie pogorszyły. To jest jedno, a po drugie parę minut temu Pan powiedział, że ja postawiłem na to, żeby pięć oddziałów było i uczniowie poniżej 100 punktów nie powinni być przyjmowani do tego liceum. To jest w pewnym stopniu nobilitacja, że Pan uważa, że szkoła jest na wysokim poziomie. Moim zdaniem to, co usłyszałam, nie fair w stosunku do kolegów, bo oni tak samo powinni być windowani, powinni windować w górę. Powiem z własnego doświadczenia jako nauczycielki i Dyrektora. W pewnym okresie miałam bardzo duży nacisk przez Pana radnego Wojtczaka z Golin, na mnie był nacisk, żebym zrobiła klasą sportową, bardzo zaangażowany był kolega Pan Dolata. Sportowa musi być to muszą być chłopcy było 26 chłopaków. Chodziło głównie o to, żeby języki im podzielić. Uległam w końcu, oni nie mieli 100 pkt, najlepszy miał 50, oni mieli inne aspiracje, oni chcieli być sportowcami grać w drużynie. Były z nimi problemy, pamiętam jak dzień w dzień byli na lekcjach do 14. Jak tylko szkołę skończyli to już ich Maciej brał jak wrócili do domu o godz. 19 to ja im się wcale nie dziwię, że oni nie chcieli się uczyć tego angielskiego. To było nadmiarem. Jak już przestałam pracować byłam na rehabilitacji, w budyneczku przy szpitalu, trójka chłopaków jedna dziewczyna. Tak się przypatruje to są moje futbolery, ale nie jestem pewna. Oni przyszli, bo tak mieli wolne zapytałam się, co robicie. Jeden był w Kaliszu, robił trzyletnie, drugi rehabilitację w Poznaniu, a studia wyższe będziecie robić? Tak, na pewno będziemy robić. Czy ja źle wtedy zrobiłam? Wszyscy pokończyli studia i mieli maksimum. Jeżeli chcecie do papierów się dokopiecie ile mieli na wstępie do nas do szkoły, a kłopotów było dużo. Tak sztywno bym nie trzymała tego. Proszę mi wierzyć, że jak mamy, co roku zjazdy byłych absolwentów jak przychodzą tutaj, to człowiek podczas całego procesu uczenia mówił „Boże, co to za grzmot” za przeproszeniem. Ale teraz mam oczy coraz większe jak mówią o swojej karierze i co zrobili. Bardzo sztywno nie należy ograniczać. To, co się mówiło, to co Jan powiedział przed chwilą, że w innych szkołach były takie zdania, że trzeba by przyjść do Pana Dyrektora Ulatowskiego z koniakami i mu podziękować, że zrobił tylko 5 oddziałów, bo nauczyciele w innych Zespołach mają nadgodziny a my....

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – proszę Państwa ja będę stał przy swoim, bo w takim razie mam jedno pytanie do Pani to, po co w takim razie tutaj w gimnazjum prowadzone tutaj przez Stowarzyszenie Liceum jest brana pod uwagę średnia ocen i przyjmowani są najlepsi.

Radna B. Włodarczyk – bo taka jest założona w postanowieniu naszego Stowarzyszenia, że bierzemy tych najlepszych.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – My też chcemy założyć, że do Liceum bierzemy najlepszych.

Radna B. Włodarczyk – Panie Kolego mój Kochany z prawicy, ale liceum jest szkołą publiczną, a nie niepubliczną.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – Pani Dyrektor powiem tak, że w pozostałych szkołach uczniowie nie są nic gorzej uczeni. Dlatego uważam, że pan Dyrektor rozmawia

z uczniem, który się tutaj nie dostał, że kieruje go albo do „Jedynki”, albo do „Dwójki” albo do „Tarczac”, bo tam też jest świetne Liceum.

Radna B. Włodarczyk – mam propozycje taką Panie Dyrektorze, proszę tego źle nie przyjmować, ale jak będziecie ogłaszać wyniki kto jest przyjęty a kto nie to zaprosić Pana Drzazgę, niech zobaczy te płacze tych dzieciaków i rodziców, bo najbardziej są zdesperowani dzieciaki, bo sobie przyjęli, że idą do „Licka” na Kościuszki. Mam świadomość z paskiem białym – czerwonym a tutaj jest jak „Uniwersytet Jagielonka”.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – Pani Dyrektor wszyscy wiedzą już od trzech lat jakie jest kryterium, więc skoro chce do tej „Jagielonki Jarocińskiej” się dostać to musi popracować. A nie na zasadzie takiej, że zdam egzamin gimnazjalny byle jak bo i tak się wśliznę.

Radny Z. Kuzdzał – każdy będzie miał swoje racje, skończmy już.

Ad. pkt. 2.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. M. Stolecki - przedstawił sprawozdanie z działalności Komisji Edukacji i Kultury za 2014 rok. *Sprawozdanie stanowi załącznik nr 5 do protokołu.*

Członkowie Komisji przyjęli przedstawione sprawozdanie bez uwag. Zaopiniowali sprawozdanie pozytywnie (7 głosów „za”).

Ad. pkt. 3.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. M. Stolecki - przedłożył do zaopiniowania projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie planów pracy stałych komisji Rady Powiatu Jarocińskiego na 2015 rok w zakresie działania komisji. *Projekt uchwały stanowi załącznik nr 6 do protokołu.*

W głosowaniu wzięło udział 7 członków Komisji i wszyscy głosowali „za” projektem uchwały. Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. M. Stolecki - przedłożył do zaopiniowania projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie powołania Komisji Doradźczej. Przedmiotem działania komisji będzie opracowanie projektu statutu powiatu. *Projekt uchwały stanowi załącznik nr 7 do protokołu.*

W głosowaniu wzięło udział 7 członków Komisji i wszyscy głosowali „za” projektem uchwały. Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. M. Stolecki - przedłożył do zaopiniowania projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie wyznaczenia dwóch przedstawicieli Rady Powiatu Jarocińskiego do Jarocińskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego. *Projekt uchwały stanowi załącznik nr 8 do protokołu.*

P. M. Żabiński, Dyrektor Wydziału Oświaty, Promocji i Spraw Społecznych - Zgodnie z art. 41e ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie Zarząd Powiatu może utworzyć Powiatową Radę Działalności Pożytku Publicznego zwaną dalej Radą. Zarząd Powiatu może utworzyć Radę jako organ konsultacyjny i opiniodawczy, na wniosek organizacji pozarządowych oraz podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3 cytowanej ustawy,

prowadzących działalność odpowiednio na terenie powiatu. Zgodnie z art. 41g powołanej ustawy organ stanowiący powiatu określa w drodze uchwały tryb powoływania członków oraz organizację i tryb działania Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego, biorąc pod uwagę potrzebę zapewnienia reprezentatywności organizacji pozarządowych oraz podmiotów, o których mowa w art. 3 ust. 3 cytowanej ustawy, terminy i sposób zgłaszania kandydatur na członków Rady Powiatowej oraz potrzebę zapewnienia sprawnego funkcjonowania tej Rady. Powołując się na § 2 ust. 1 pkt. 1 i ust. 3 Uchwały nr XLV/298/13 Rady Powiatu Jarocińskiego z dnia 28 listopada 2013 r. w sprawie określenia trybu powołania członków oraz organizacji i trybu działania Jarocińskiej Rady Pożytku Publicznego (Dz. Urz. Woj. Wielkopolskiego z 2014 r., poz. 123) Radę Pożytku tworzy Zarząd Powiatu w liczbie 16 członków, w tym: 2 przedstawicieli Rady Powiatu jak również Przedstawiciele Rady Powiatu wyznacza Rada Powiatu. Uchwałę zawierającą imienny wykaz przedstawicieli Przewodniczący Rady Powiatu przekazuje niezwłocznie Zarządowi Powiatu.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. M. Stolecki – dziękuję za przedstawienie projektu uchwały. Czy są pytania?

Radny Z. Kuzdzał – jak wygląda sprawa z Zarządu? Ja i kto?

P. M. Żabiński, Dyrektor Wydziału Oświaty, Promocji i Spraw Społecznych – nadal jestem ja.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. M. Stolecki – poddaję pod głosowanie projekt uchwały.

W głosowaniu wzięło udział 7 członków Komisji i wszyscy głosowali „za” projektem uchwały. Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. M. Stolecki - przedłożył do zaopiniowania projekt uchwały Rady Powiatu zmieniającego uchwałę w sprawie ustalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Jarocińskiego na lata 2015 – 2024. *Projekt uchwały stanowi załącznik nr 9 do protokołu.*

P. J. Jędrzejak, Skarbnik Powiatu – omówił zmiany w projekcie uchwały.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. M. Stolecki – dziękuję bardzo. Poddaję pod głosowanie projekt uchwały.

W głosowaniu wzięło udział 7 członków Komisji i wszyscy głosowali „za” projektem uchwały. Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. M. Stolecki - przedłożył do zaopiniowania projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie zmian budżetu powiatu na 2015 r. *Projekt uchwały stanowi załącznik nr 10 do protokołu.*

P. J. Jędrzejak, Skarbnik Powiatu – omówił zmiany w projekcie uchwały.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. M. Stolecki – dziękuję bardzo. Poddaję pod głosowanie projekt uchwały.

W głosowaniu wzięło udział 7 członków Komisji i wszyscy głosowali „za” projektem uchwały. Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. M. Stolecki – mam do radnych pytanie, ponieważ następne posiedzenie Komisji odbędzie się w dniu 13 lutego o godzinie 12.00 w Zespole Szkół Specjalnych, aby zobaczyć jak wygląda lekcja. Nie wiedziałem jak wygląda sytuacja z Panem Sławomirem, który chciałby, żebyśmy zrobili tą Komisję dzień wcześniej. Czy Radni byliby skłonni się zgodzić?

Radny S. Wasiewski – ja bym wysłuchał Pana Dyrektora Maćkowiaka, bo jeżeli jest zaplanowane w grafiku to ja bym tego dnia nie był.

P. G. Maćkowiak, Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych – prosiliśmy, aby termin przesunąć, żeby Komisja nie odbyła się w czasie ferii, była kwestia Pani Dyrektor Poradni, która planowała szkolenie wyjazdowe.

Radny S. Wasiewski – Szanowni Państwo, jeżeli z uzgodnień szkolnych wynika, że w tym dniu ma to się odbyć to ja nie mam nic przeciwko temu.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. M. Stolecki – uważam, że do jutra zorientujemy się jak wygląda sytuacja.

Radny S. Wasiewski – mam prośbę do Pana Przewodniczącego, jeśli można to pół godziny wcześniej Komisję, o 14.30.

Z uwagi na wyczerpanie tematyki, **Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. M. Stolecki** zakończył posiedzenie.

Przewodniczący Komisji
Edukacji i Kultury

Mariusz Stolecki

Protokołowała:
A. Przymusińska
K. Józefiak